

Zadania z języka polskiego,
edukacji dla bezpieczeństwa
oraz wiedzy o społeczeństwie
do fragmentów książki:
„Przetrwałam : życie ofiary
Josefa Mengele” - poziom:
szkoła ponadpodstawowa

Patryk Daniel
Garkowski

**Zadania z języka polskiego, edukacji
dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o
społeczeństwie do fragmentów
książki: „Przetrwałam : życie ofiary
Josefa Mengele” - poziom: szkoła
ponadpodstawowa**

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

ISBN: 978-83-8386-333-7

Data wydania: 5 sierpnia 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zapoznaj się z fragmentami książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele”, a następnie przystąp do wykonywania zadań.

fragment pierwszy:

„Oglądanie pełnych nienawiści filmów i czytanie rasistowskich książek wywarło wpływ na innych uczniów. Nasi przyjaciele, a raczej dzieci, które dotąd uważaliśmy za przyjaciół, zaczęły wyzywać Miriam i mnie od „brudnych, śmierdzących Żydówek”. Te przezwiska bardzo mnie rozżłościły. Kim oni byli, żeby nazywać nas brudnymi? Wiedziałam, że jestem czysta, jeśli nie czystsza od każdego z nich! Dzieci zaczęły na nas pluć i bić nas przy każdej okazji. Pewnego dnia znalazłyśmy w książce do matematyki zadanie, które brzmiało: „Jeśli masz pięciu Żydów i zabijesz trzech, to ilu zostanie?”.

[...]

Któregoś dnia w szkole w 1941 roku kilku chłopców zrobiło kawał nauczycielce, kiedy była odwrócona do tablicy. Położyli jej na krześle ptasie jaja. Cała klasa wiedziała, że tam leżą, ale nikt się nie odezwał ani słowem. Wszyscy wstrzymaliśmy oddech, kiedy nauczycielka usiadła. Rzecz jasna, gdy dotknęła siedzeniem krzesła, jajka popękały, plamiąc jej nową sukienkę.

– Te brudne Żydówki to zrobiły! – oświadczył jeden z chłopców z klasy niemal obojętnym tonem.

– Zrobiłyście to? – spytała nauczycielka, patrząc na Miriam i na mnie.

– Nie, proszę pani, nie! – Byłyśmy przerażone. Nigdy się nie zachowywałyśmy w taki sposób, nie robiłyśmy żartów nauczycielom. Czekwałyby nas niekończące się wymówki od rodziców, gdybyśmy się odważyły na tego rodzaju występki! Poza tym uwielbiałyśmy szkołę i bardzo lubiłyśmy się uczyć.

I wtedy to się stało.

– Tak, to one! – zawołały inne dzieci. – One to zrobiły! Widzieliśmy! – Wyglądało na to, że umówiły się zawczasu za naszymi plecami.

Usiłowałyśmy protestować, ale nie dało to żadnego skutku. Byłyśmy Żydówkami, więc byłyśmy winne.

Nie zadając więcej pytań, nauczycielka wezwała nas na środek klasy, żeby nam wymierzyć karę. Wysypała na podłogę suche ziarna kukurydzy.

– Klękajcie! – zażądała. Przez godzinę musiałyśmy klęczeć na kukurydzy przed całą klasą. Twarde ziarna wbijały nam się boleśnie w gołe kolana. Ale nie ten ból okazał się najgorszy. Najbardziej

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

raniło nas zachowanie innych dzieci, które drwiły z nas, robiąc brzydkie, pogardliwe miny. Obie z Miriam byłyśmy wstrząśnięte i zdruzgotane.

Kiedy po powrocie do domu opowiedziałyśmy o wszystkim mamie, przytuliła nas i powiedziała z płaczem:

– Dzieci, tak mi przykro. Jesteśmy Żydami i musimy to znosić. Nie możemy nic zrobić. – Jej słowa rozżłościły mnie bardziej niż kara wymierzona przez nauczycielkę. Miałam ochotę sama kogoś uderzyć, walić z całych sił w coś twardego, jak te ziarna kukurydzy, rozbić je na kukurydziany proch. Czy możliwe, by było tak, jak mówiła mama?

Kiedy pod koniec dnia tato wrócił z pracy w gospodarstwie i usłyszał, co się stało, zachował się podobnie jak mama.”¹

fragment drugi:

„Później się dowiedziałyśmy, że Reinhard Heydrich, szef Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, wydał oficjalny rozkaz: wszyscy Żydzi z terenów okupowanych przez Niemców mieli być przesiedleni do specjalnie dla nich wydzielonych miejsc; te miejsca nazywały się gettami. Nigdy wcześniej o nich nie słyszałyśmy. Getta były otoczone płotami, murami lub drutem kolczastym i umiejscowione w najbardziej zaniedbanych częściach miast lub w najbiedniejszych regionach wiejskich. Żydom zakazano je opuszczać bez specjalnego pozwolenia, pod karą śmierci.

Nasze getto mieściło się na polu otoczonym płotem z drutu kolczastego. Ogrodzenie wyglądało na wybudowane naprędce. Przez środek pola przepływała rzeka Berettyo. Jedyne zabudowania stanowiła opuszczona ceglana fabryka, którą komendant, czy raczej główny oficer bezpieczeństwa, zajmował jako swoją kwaterę. Nie było żadnych namiotów, chat ani innych budynków, w których Żydzi mogliby się schronić czy spać. Komendant oznajmił nam, że wkrótce zostaniemy zabrani do obozów pracy na Węgrzech i pozostaniemy tam do końca wojny.

– Nie stanie wam się żadna krzywda – obiecał.

Pomagałyśmy z Miriam tacie i starszym siostróm zbudować na wilgotnej ziemi namiot z prześcieradeł i koców, które ze sobą przywieźliśmy. Trudziłyśmy się, sapiąc z wysiłku, podczas gdy komendant przechadzał się tam i z powrotem z rękami wspartymi na biodrach.

1 Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 22-24.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

– Jak miło, doczekałem się widoku dzieci Izraela mieszkających w namiotach, jak za czasów Mojżesza! – Wybuchnął gromkim śmiechem, jakby sobie opowiedział najśmieszniejszy dowcip na świecie.

Cała nasza rodzina zamieszkała w jednym namiocie. Zawsze kiedy niebo ciemniało i zaczynał padać deszcz, komendant ryczał przez megafon:

– Składać namioty! Chcę, żeby zostały wybudowane po drugiej stronie rzeki! – Nie miał żadnego powodu, by tego od nas żądać, poza zwykłym okrucieństwem. Nim udało nam się złożyć konstrukcję z koców, przejść przez most i od nowa postawić namiot w błocie, byliśmy przemoknięci do nitki.

Mamie nadal brakowało sił po chorobie, a mieszkanie w tak prymitywnych warunkach, na deszczu i chłodzie, jeszcze pogarszało sprawę. Nocami spałyśmy z Miriam mocno przytulone, dając sobie nawzajem ciepło i otuchę.

Podczas naszego pobytu w getcie głowa każdej rodziny była wzywana do kwatery komendanta na przesłuchanie. Któregoś dnia niemieccy strażnicy przyszli po tatę i zabrali go ze sobą, żeby go przepytali. Sądziło się, że moi rodzice ukrywają złoto i srebro albo schowali jakieś cenne przedmioty w gospodarstwie, i chcieli wiedzieć, gdzie dokładnie znajdują się te rzeczy. Jednakże tata był rolnikiem, jego jedynym bogactwem była ziemia i jej plony. Powiedział strażnikom, że nie ma srebra, poza naszymi szabasowymi świecznikami. Jakies cztery lub pięć godzin później przynieśli go z powrotem do naszego namiotu na noszach. Miał na ciele liczne ślady po uderzeniach batem, krwawił. Przypalali mu paznokcie u rąk i stóp płomieniem świecy. Potrzebował wielu dni, by po tym dojść do siebie.

Czułyśmy się z Miriam bezradne. Byłyśmy jeszcze dziećmi i oczekiwałyśmy od rodziców, że będą się nami opiekować. Jednak w tamtej sytuacji rodzice nie byli w stanie w żaden sposób polepszyć naszego losu. A my nie mogłyśmy zrobić nic dla taty.”²

2 Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 31-33.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

fragment trzeci:

„Strażnicy zaprowadzili nas na stację i zapakowali do bydłych wagonów, upychając tak, że w jednym mieściło się od osiemdziesięciu do stu osób. Tatę obarczyli odpowiedzialnością za nasz wagon, powiedzieli mu, że jeśli ktoś ucieknie, to on zostanie zastrzelony. Drzwi zostały zasunięte i zablokowane metalową sztabą umieszczoną w dwóch uchwytach. Cztery małe okienka, po dwa z każdej strony, zabezpieczał drut kolczasty. Jak ktoś mógłby uciec?

Przyłgnęliśmy do siebie z Miriam. Nie było miejsca, żeby usiąść albo się położyć, nawet dla takich małych dzieci jak my. Choć byłam jeszcze bardzo młoda, wyczuwałam, że dzieje się coś strasznego. Już sam widok rodziców zupełnie bezradnych, rodziców, w których zawsze widziałam opiekunów, a którzy teraz nie byli w stanie chronić naszej rodziny, poważnie zachwiał moim poczuciem bezpieczeństwa.

Całymi dniami pociąg toczył się po szynach; niekończący się stukot kół przerywał jedynie od czasu do czasu gwizd lokomotywy. Nie dość, że nie mogliśmy siedzieć ani leżeć, to jeszcze nie mieliśmy jedzenia ani wody, nie mówiąc już o braku toalety. Pamiętam, że bardzo chciało mi się pić, usta miałam suche i spierzchnięte.

Kiedy pierwszego dnia pociąg się zatrzymał dla uzupełnienia paliwa, tata poprosił strażnika o wodę. Strażnik w zamian zażądał pięciu złotych zegarków. Dorośli zebrali zegarki i mu je dali. Na to strażnik chlusnął wiadrem wody w zadrutowane okienko. Woda wlała się do środka zupełnie bezużyteczna. Nie pamiętam, żeby komukolwiek udało się jej napić. Może trafiła i do mnie jakaś kropla, ale w żaden sposób nie zaspokoiła pragnienia. Drugiego dnia pociąg znowu się zatrzymał i scena z wodą się powtórzyła.

Pod koniec trzeciego dnia bydły wagon stanął i tata, który mówił po węgiersku, znów poprosił o wodę. Ktoś odpowiedział po niemiecku.

– *Was? Was? Co? Co?* – nie rozumiał taty.

Wtedy do nas dotarło, że nie jesteśmy już na Węgrzech. Wjechaliśmy przez granicę do Polski, którą obecnie okupowali Niemcy.

Ogarnęło nas przerażenie. Aż do tego momentu istniała nadzieja. Wszyscy, łącznie ze mną, rozumieli, że dopóki przebywamy na Węgrzech, istnieje szansa, że trafimy do obozu pracy.”³

3 Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 34-36.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwalam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

fragment czwarty:

„– Jesteśmy dziećmi – powiedziałam. – Nie możemy pracować, a jednak żyjemy.

– Na razie – odpowiedziały dziewczynki. – I tylko dlatego, że jesteśmy bliźniaczkami i wykorzystują nas do eksperymentów prowadzonych przez doktora Mengele. Będzie tu jutro zaraz po apelu.

– Jakie eksperymenty? – zapytałam drżącym głosem.

Dwunastoletnia Lea poradziła nam, żebyśmy przestały się martwić i poszły spać.

Inne dzieci spały w ubraniach i w butach, więc my z Miriam też się nie rozbierałyśmy. Drewnianą pryczę wyścielał siennik, położyłyśmy się na nim w naszych jednakowych sukienkach. Nie mogłam zasnąć, chociaż byłam bardzo zmęczona. Wierciłam się na pościeli bez końca, aż nagle zauważyłam, że coś się rusza na podłodze.

– Tu są myszy! – krzyknęłam, jeszcze zanim zdążyłam pomyśleć.

– Cicho! – odezwał się ktoś. – To nie są myszy, tylko szczury. Nic ci nie zrobią, jak nie będziesz trzymać w łóżku jedzenia. A teraz już śpij. – Widywałam wcześniej myszy w naszym gospodarstwie, ale nie były takie wielkie jak te szczury; gryzonie widoczne pod pryczą miały rozmiary małych kotów.

Potrzebowałam skorzystać z toalety, Miriam także. W ciemności opuściłyśmy stopy na ziemię, powoli, uważając na szczury. Pomachałyśmy nogami, żeby je spłoszyć. A potem szybko pobiegłyśmy na koniec baraku. Latryna miała niewiele ponad metr kwadratowy powierzchni, ciemne drewniane ściany i betonową podłogę. Obozowe latryny w niczym nie przypominały dzisiejszych toalet, miały dziury w podłodze, do których załatwiała się potrzeby fizjologiczne. Wyglądały jeszcze gorzej niż reszta baraku, wszędzie walały się ludzkie odchody, które nie trafiły do otworu. Panujący tam smród trudno sobie nawet wyobrazić.

Weszłyśmy do środka i stanęłyśmy jak wryte. Na pokrytej nieczystościami podłodze leżały nagie ciała trójki dzieci. Nigdy wcześniej nie widziałam martwego człowieka. A one tam leżały, na twardym, zimnym, cuchnącym betonie... nieżywe. W tamtym momencie uświadomiłam sobie z całą jasnością, że mnie i Miriam także może spotkać śmierć. I przysięgłam sobie w duchu, że zrobię wszystko, co w mojej mocy, żebyśmy nie skończyły tak jak tamte dzieci. Miałyśmy być silniejsze, mądrzejsze, gotowe zrobić wszystko, żeby tak nie skończyć.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Od tamtej pory nosiłam w sobie przekonanie, że wyjdziemy z obozu żywe. Nigdy nie pozwoliłam, żeby strach lub wątpliwości zawładnęły moim umysłem. Ilekroć się pojawiały, natychmiast je wypierałam. Od chwili opuszczenia latryny skupiałam całą swoją energię tylko na jednym: jak przetrwać kolejny dzień w tym strasznym miejscu.”⁴

fragment piąty:

„Rano rozległ się przenikliwy gwizd. Wciąż jeszcze panował mrok.

– Wstawać! Wstawać! Wstawać! – krzyczała sprawująca nadzór nad barakiem *Pflegerin*, czyli pielęgniarka, która się nami opiekowała. Miała na sobie biały kitel. – Przygotować się! – zarządziła również krzykiem.

Ja i Miriam nie znałyśmy jeszcze obozowego rozkładu dnia. Trzymając się za ręce, patrzyłyśmy, jak starsze dziewczynki pomagają maluchom w przygotowaniach do apelu. Na zewnątrz ustawiliśmy się w rzędach po pięć osób, żeby nas policzono. Apel zwykle trwał od trzydziestu minut do godziny. Sięgając pamięcią wstecz, nie przypominam sobie, żeby jakieś dziecko usiadło albo zapłakało. Nawet te, które miały zaledwie dwa lata. Przypuszczam, że już wtedy instynktownie rozumieliśmy, że nasze życie zależy od tego, czy się dostosujemy.

Po apelu wracaliśmy do środka, żeby posprzątać barak. Trójki martwych dzieci, które widziałyśmy z Miriam poprzedniego wieczoru na podłodze latryny, już tam nie było. Dowiedziałyśmy się, że kiedy jakieś dziecko umierało, inne dzieci z tej samej pryczy nie chciały leżeć obok zwłok, więc przenosiły ciało do latryny, a ubranie zatrzymywały dla siebie.

Te trzy ciała, które znalazłyśmy z Miriam, zostały przez dorosłych ułożone z powrotem na pryczach na czas liczenia. Codziennie wszystkie dzieci, i te żywe i martwe, musiały być policzone. Doktor Mengele wiedział, ile ma par bliźnięt, i żadnego ciała nie można się było pozbyć bez przestrzegania określonych procedur.

Tamtego pierwszego ranka strażnik z SS czekający przed barakiem zawołał głośno:

– Doktor Mengele idzie!

Blokowa, wyraźnie zdenerwowana, sprawiała wrażenie bardzo przejętej pojawieniem się tej ważnej postaci. Miriam i ja stałyśmy na baczność, nie mając odwagi się poruszyć ani nawet głośniej

⁴ Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 46-48.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwalam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

odetchnąć.

Doktor Josef Mengele wszedł do baraku, ubrany w elegancki mundur SS i wysokie błyszczące oficerki. Miał białe rękawiczki i pałkę. Najpierw pomyślałam, że jest bardzo przystojny, jak gwiazdor filmowy. Przeszedł przez barak, licząc bliźnięta na każdej z prycz, otoczony przez osiem osób. Później się dowiedziałyśmy, że jego świtę tworzyli doktor König, dziewczyna pełniąca rolę tłumaczki oraz kilku strażników i asystentów. Podczas kontroli w barakach Mengele zawsze występował z równie liczną eskortą.

Zatrzymawszy się przed pryczą, na której leżały trzy martwe ciała, Mengele wpadł we wściekłość.

– Dlaczego pozwoliliście tym dzieciom umrzeć?! – wrzasnął do pielęgniarki i strażników. – Nie mogę sobie pozwolić na stratę nawet jednego dziecka!

Pielęgniarka i blokowa zaczęły wyraźnie drżeć...

Mengele kontynuował liczenie, aż doszedł do mnie i do Miriam. Przystanął i spoglądał na nas z uwagą. Skamieniałam ze strachu. Po chwili ruszył dalej. Inne dzieci powiedziały nam, że był na rampie w dniu poprzedzającym nasz przyjazd do obozu. To on dokonywał selekcji więźniów, machając swoją pałką. Machnięcie w prawo oznaczało komorę gazową, w lewo – życie w obozie i katorżniczą pracę.

Po wyjściu doktora Mengele z baraku otrzymaliśmy poranną rację żywności. Obie z Miriam wypiliśmy „udawaną kawę”, chociaż była okropna w smaku. Co najważniejsze, zaparzone ją na przegotowanej wodzie, a – jak się szybko przekonaliśmy – to znaczyło, że jest bezpieczna i nie wywoła dyzenterii, objawiającej się nieustającymi biegunkami.

W pięcioosobowych grupkach pomaszerowałyśmy z Birkenau do laboratoriów w Auschwitz. Weszłyśmy do dużego, piętrowego budynku z cegły. Musiałyśmy z Miriam ściągnąć z siebie sukienki, bieliznę i buty. Były tam nie tylko pary bliźniąt płci żeńskiej, ale także chłopcy, jakieś dwadzieścia lub trzydzieści par. Z początku ten widok mnie szokował.

Później się dowiedziałam, że chłopcy bliźniacy mieszkali w oddzielnym baraku, w warunkach znacznie lepszych niż nasze. Opiekował się nimi młody więzień narodowości żydowskiej, wcześniej oficer, Zvi Spiegel, którego Mengele wybrał do pełnienia tej funkcji. Zvi starał się pomagać tym chłopcom, przekonał Mengelego, żeby lepiej ich żywił i poprawił im warunki bytowania. Mengele pewnie uznał, że dzięki temu staną się lepszymi obiektami do prowadzenia eksperymentów. Zvi,

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

znany również jako „tata bliźniaków”, pocieszał swoich podopiecznych, organizował różne gry, żeby ich czymś zająć, a także uczył podstaw geografii i matematyki. W ciągu dnia pozwalał im grać w piłkę nożną zrobioną ze zwiniętych szmat, żeby utrzymali lepszą kondycję fizyczną. Kazał im też zapamiętywać imiona innych dzieci z baraku, by czuli się ludźmi w tym odhumanizowanym otoczeniu.

W naszym baraku nie miałyśmy takiej osoby, która by nam przewodziła i pomogła nawiązywać przyjaźnie. Nigdy nie podeszłam do żadnej dziewczynki, żeby ją spytać o imię albo samej się przedstawić. Żyłśmy w poczuciu osamotnienia, jako bliźniaczki z numerami, starając się przetrwać. Jedyną osobą, o którą się troszczyłam, była Miriam.

W ceglanym budynku, do którego nas zaprowadzono, dostrzegłam kilka par bliźniaków dwujajowych, ale większość była jednojajowa, jak ja i Miriam. Później się dowiedziałam, że doktor Mengele pragnął rozszyfrować tajemnicę ciąży bliźniaczych. Jednym z celów jego eksperymentów było odkrycie sposobu powoływania na świat, po kilkoro naraz, jasnowłosych, niebieskookich dzieci, żeby zwiększyć populację Niemców. Hitler nazywał Aryjczyków, czyli tych Niemców blondynów o niebieskich oczach i jasnej skórze, „rasą panów”, a my byliśmy jego ludzkimi królikami doświadczalnymi. Badania Mengelego obejmowały także osoby dotknięte gigantyzmem, karły, upośledzonych i Cyganów. Karły mieszkaly niedaleko naszego baraku, często widywałyśmy ich, przechodzących przez obóz.

Wszyscy siedzieliśmy zupełnie nagi na ławkach, dziewczynki i chłopcy. Panował okropny ziąb. Nie mieliśmy się gdzie schronić przed zimnem, a poza tym krępował nas brak ubrania. Niektóre dziewczynki krzyżowały nogi i zasłaniały się rękami. Inne dygotały ze strachu, kiedy esesmani wskazywali na nas ze śmiechem. Nagość była dla mnie jednym z najbardziej odczuwalnych zjawisk w obozie.

Doktor Mengele na przemian wchodził i wychodził, nadzorując swój personel. Pozostali lekarze i pielęgniarki w białych kitlach, więźniowie tak samo jak my, oglądali nas i robili notatki.

Najpierw zmierzili mi głowę urządzeniem wyglądającym jak suwmiarka, wykonanym z dwóch kawałków metalu, które przyłożono mi do czaszki i ściśnięto. Lekarz podał odczytany pomiar asystentowi, a ten zapisał go w aktach.

Mierzili nam też małżowiny uszne, długość nosów i rozmiar ust, opisywali rozstaw, kształt i

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

barwę naszych oczu. Porównywali odcień niebieskich oczu Miriam z moim odcieniem przy użyciu specjalnej tabelki z kolorami. Mierzyli i mierzyli. Poświęcali trzy do czterech godzin na jedno ucho. Za każdym razem kiedy mierzyli mnie, robili to samo z Miriam, żeby sprawdzić, w czym jesteśmy podobne, a czym się różnimy. Fotograf pstrykał zdjęcia, a artysta rysownik wykonywał szkice. Technicy prześwietlali nas promieniami rentgenowskimi, robiąc za każdym razem pięć lub sześć zdjęć.

Następnie zadawali nam pytania i wydawali komendy. Więzień, który znał węgierski i niemiecki, służył za tłumacza. Jeśli ja coś robiłam, Miriam robiła to samo.

– Za każdym razem, kiedy cię naśladuję, oni coś zapisują – powiedziała szeptem Miriam. – Chcą sprawdzić, która z nas przewodzi. – Oczywiście ja przewodziłam, jak zawsze. Po tym, co widzieli poprzedniego dnia w saunie, kiedy protestowałam przeciwko tatuowaniu, wiedzieli też, że sprawiam kłopoty.

Siedziałyśmy tam od sześciu do ośmiu godzin. Nienawidziłam każdej sekundy z tego czasu. W końcu pozwolono nam się ubrać i odprowadzono nas do baraku na wieczorny posiłek: bardzo skromną kromkę czarnego chleba szerokości około sześciu centymetrów.

Po południu nasza nadzorczyń-pielęgniarka uczyła nas śpiewać piosenkę po niemiecku. Słowa brzmiały: „Jestem małym niemieckim dzieckiem. Jeśli nie, to fuj!”. Ustawiła nas w krąg i kazała jednej z dziewczynek stanąć pośrodku. Musiałyśmy chodzić wokół niej i śpiewać: „Fuj! Fuj! Fuj!”

– Brudne, wstrętne Żydówki! – krzyczała do nas pielęgniarka. – Świnie! – Uwielbiała tę piosenkę, która mówiła o tym, że my, dzieci, jesteśmy obrzydliwe.

Nienawidziłyśmy tej pielęgniarki. Za jej plecami nazywałyśmy ją Żmiją. Miała grube nogi i czarne włosy splecione w warkocz. Żmija lubiła z nas drwić.

– Myślicie, że kim jesteście? – pytała.

Nie odpowiadałyśmy. Zresztą ona nie oczekiwała żadnej odpowiedzi.

– Myślicie, że jesteście takie mądre, bo wciąż żyjecie? – mówiła Żmija. – Już niedługo będziecie martwe. Mamy zamiar zabić was wszystkie.

Przez pierwsze dwa dni płakałyśmy z Miriam prawie bez przerwy. Szybko jednak zrozumiłyśmy, że płacz w niczym nam nie pomoże. Popadłyśmy w stan podobny do odrętwienia.

Przeżycie stało się sprawą najważniejszą. Wiedziałyśmy, że żyjemy z powodu tych

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

pseudomedycznych eksperymentów. Z powodu korzystnego dla nas zrządzenia natury.

Ponieważ byliśmy bliźniaczkami doktora Mengele.”⁵

fragment szósty:

„W drodze powrotnej do baraku nie rozmawialiśmy z Miriam o zastrzykach. Uważałam te zastrzyki za cenę, jaką musimy zapłacić za przetrwanie: oddawałyśmy im naszą krew, nasze ciała, naszą dumę i godność, a w zamian oni pozwalali nam przeżyć kolejny dzień. Nie pamiętam ani jednego dziecka spośród tamtych bliźniąt, które by się nie poddało badaniom.

W tamtym czasie nie mieliśmy pojęcia, jaki jest cel tych eksperymentów ani co nam wstrzykują. Później się okazało, że doktor Mengele umyślnie zarażał niektóre bliźnięta poważnymi, zagrażającymi życiu chorobami, takimi jak szkarlatyna, a następnie wstrzykiwał im jakiś lek i sprawdzał, czy następuje po nim poprawa. Niektóre zastrzyki miały zmienić kolor oczu.

Starsze dziewczynki wiele lat po wyzwoleniu obozu powiedziały nam, że Mengele zabierał je do laboratorium i robił im transfuzje krwi od chłopców, a ich krew przetaczał chłopcom. Chciał odkryć sposób na zamianę dziewczynek w chłopców i chłopców w dziewczynki. O wielu tych rzeczach dowiedziałam się po czterdziestu latach, jak na przykład o parze nastoletnich bliźniaków, którym odcięto część genitaliów, bo Mengele sprawdzał, czy uda mu się ich zamienić w dziewczynki. Jeden z tych chłopców zmarł na pryczy obok swego brata bliźniaka, który opowiadał po latach: „Czułem, jak ciało mojego brata stygnie”.

W tamtym czasie mówiono, że sześć par bliźniąt poszło do tego laboratorium i wszystkie zostały tam zabite. Nigdy nie byłam świadkiem, by kogoś zabito, wiedziałam tylko, że niektóre bliźniaki znikają. W końcu się dowiedziałam, że pogłoski nie kłamią, że bliźnięta naprawdę umierają na skutek niektórych eksperymentów. Mówiono nam, że są „bardzo chore”, a potem Mengele po prostu zastępował je bliźniakami przybyłymi nowym transportem. Tak postrzegano nawet najbardziej uprzywilejowanych więźniów w Auschwitz. Nawet faworyci Mengelego nie byli traktowani jak ludzie. Można nas było łatwo zastąpić następnymi. Byliśmy obiektami jednorazowego użytku.”⁶

5 Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 49-55.

6 Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 60-61.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

fragment siódmy:

„Jednak śmierć i zagrożenie nigdy na dobre nas nie opuszczały. Pewnego dnia, gdy znajdowałyśmy się na zewnątrz, w pobliżu przejeżdżał wóz ze zwłokami. Podbiegłyśmy do płotu, żeby sprawdzić, czy nie rozpoznamy kogoś ze zmarłych.

– Mama! To moja mama! – zawołała jedna z dziewczynek i wybuchnęła płaczem. Szlochała i zawodziła, coraz głośniejszym głosem wyrażając swój ból, w miarę jak wóz się oddalał. Współczułam jej, ale nie wiedziałam, co powiedzieć.

W tamtym momencie uświadomiłam sobie, że nasza matka też mogła jechać na takim wozie, tylko jej po prostu nie widziałyśmy. Takie wozy jeździły codziennie. Czasami leżący na nich więźniowie byli martwi, czasami trafiali się wśród nich jeszcze żywi, ale wszyscy byli wywożeni do miejsca swego ostatecznego spoczynku. Do tamtej chwili nie myślałam o naszej rodzinie. Może za sprawą jedzonego przez nas co wieczór chleba, który zawierał nie tylko trociny, ale pewnie też bromek, środek o działaniu uspokajającym, przestawałyśmy wspominać dom. Jakakolwiek była tego przyczyna, nie potrafiłam się uzalać nad sobą czy Miriam ani nad nikim innym. Nie mogłam myśleć o sobie jako ofierze, bo wiedziałam, że wtedy przepadnę. To było proste. Nie istniała dla mnie żadna inna możliwość poza tą, że przetrwamy.”⁷

⁷ Eva Mozes Kor, Lisa Rojany Buccieri (przełożyła Teresa Komłosz), *Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele*, Prószyński Media, 2014, Warszawa, s. 62.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 1. Czym jest literatura faktu? Czy utwór: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” stanowi taki typ literatury? Uzasadnij swoją odpowiedź. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 2. Czym różni się powieść autobiograficzna od biograficznej powieści? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. Co to jest proza dokumentalna? Czy utwór „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” to dokumentalna proza? Uzasadnij swoją odpowiedź. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 4. Na podstawie fragmentu pierwszego napisz, jaki wpływ mogła na dzieci wywierać propaganda. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5. Przytocz z tekstu jedno wypowiedzenie pytające i określ jego możliwą funkcję/możliwe funkcje w narracji. (0-2 p.)

wypowiedzenie pytające	możliwa funkcja/możliwe funkcje tej językowej konstrukcji

Zadanie 6. Przytocz z tekstu jedną konstrukcję wykrzyknikową, a zatem zakończoną znakiem interpunkcyjnym wykrzyknikiem i określ jej możliwą funkcję/możliwe funkcje w narracji. (0-2 p.)

konstrukcja wykrzyknikowa z tekstu	możliwa funkcja/możliwe funkcje tejże konstrukcji wykrzyknikowej

Zadanie 7. Z fragmentu pierwszego przytocz dwie formy przemocy, które stosowały dzieci wobec bliźniaczek: narratorki Evy oraz Miriam. (0-2 p.)

1)

.....

2)

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 8. Na podstawie fragmentu pierwszego odpowiedz, na czym polegał kawał zrobiony, wysmażony nauczycielce przez kilku chłopców. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. Jak myślisz, czym mógł być spowodowany obojętny ton głosu jednego z chłopców w klasie, o którym to mowa we fragmencie pierwszym? O czym ton głosu owego chłopczyka mógł świadczyć? O jakim stosunku do Evy oraz Miriam? (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 10. Wymień trzy funkcje rodziny. (0-3 p.)

- 1)
-
- 2)
-
- 3)
-

Zadanie 11. Na podstawie tekstu podaj przykład jednej funkcji, jakiej nie mogli spełniać rodzice głównej bohaterki-narratorki Evy oraz Miriam wobec swych córek z powodu nowej egzystencjalnej sytuacji, w jakiej ci ludzie się znaleźli, w jakiej zostali postawieni. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 12. Napisz, jaką karę wymyśliła, wymierzyła nauczycielka bliźniaczkom Evie i Miriam. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 13. Na podstawie fragmentu drugiego wytłumacz, czym były getta i czym były one otoczone. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 14. Jaka dokładnie kara groziła Żydom za opuszczanie gett bez odpowiednich pozwoleń/zezwoleń? (0-1 p.)

- a) Kara w postaci zesłania na Syberię.
- b) Kara deportacji do Australii.
- c) Otrzymanie wielkich racji żywnościowych, słodczy, łakoci.
- d) Kara śmierci.

Zadanie 15. Za kwaterę komendanta/głównego oficera bezpieczeństwa z fragmentu drugiego służyła/służył/służyły: (0-1 p.)

- a) ceglana fabryka.
- b) królewski pałac.
- c) piwnice fabryki amunicji, jak również moździerzy.
- d) lochy pewnego okrutnego markiza, który kolaborował z Niemcami, z nazistami i dzięki swojej kolaboracji ten markiz miał wspaniałe traktowanie i miał możliwość torturowania rozlicznych nastoletnich chłopców, młodzieńców - oni byli mu dostarczani regularnie obfitymi transportami.

Zadanie 16. Z czego był zbudowany prowizoryczny namiot, o którym zostało oznajmione we fragmencie drugim? (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 17. Jak komendant z drugiego fragmentu uprzykrzał życie rodzinie narratorki? Co kazał on robić członkom owej żydowskiej rodziny? (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 18. Poprzez jeden argument wykaż, że komendant z fragmentu drugiego był osobą okrutną. (0-1 p.)

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 19. Jaką korzyść albo jakie korzyści zapewniało narratorce Evie oraz Miriam wzajemne przytulanie się podczas spania? (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 20. Proszę przytoczyć z fragmentu drugiego dwie formy tortur skierowane przeciwko ojcu głównej bohaterki-narratorki. (0-2 p.)

1)

.....

2)

.....

Zadanie 21. Na podstawie fragmentu trzeciego przedstaw warunki podróżowania głównej bohaterki oraz jej rodziny. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 22. Okrutny i podły strażnik przedstawiony we fragmencie trzecim zażądał za wodę od transportowanych osób: (0-1 p.)

- a) jednego worka ziemniaków.
- b) niewielkiej ilości słodyczy.
- c) pięciu złotych zegarków.
- d) sześciu tabliczek czekolady.

Zadanie 23. Proszę przytoczyć z tekstu jeden środek stylistyczny germanizm i określić możliwą funkcję/możliwe funkcje tegoż literackiego środka. (0-2 p.)

germanizm z tekstu	możliwa funkcja/możliwe funkcje tegoż germanizmu

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 24. Ustal prawdziwość stwierdzeń. (0-17 p.)

- 1) W pierwszym fragmencie występuje rozbudowany motyw godziny policyjnej - oto po określonej godzinie Żydzi nie mogli wychodzić ze swych miejsc zamieszkania, ze swych mieszkalnych jednostek. prawda/fałsz
- 2) W pierwszym fragmencie występuje motyw antysemityzmu. prawda/fałsz
- 3) Funkcjonariusz, komendant ukazany w drugim fragmencie był bardzo życzliwy, a także łagodny dla rodziny narratorki oraz dla wielorakich innych internowanych żydowskich rodzin. prawda/fałsz
- 4) Komendant z fragmentu drugiego zdawał się wręcz rozkoszować sytuacją osób osadzonych w getcie, ich wysiłkami, ich męczarni, ciężką pracą, udręką, co wyrażał między innymi przechadzaniem się, mową swojego ciała. prawda/fałsz
- 5) Komendant z drugiego fragmentu posługiwał się megafonem do komunikacji z personami egzystującymi w getcie. prawda/fałsz
- 6) Dziewczynka-narratorka odbyła podróż do niemieckiego obozu koncentracyjnego w bardzo komfortowych warunkach. prawda/fałsz
- 7) Drzwi w bydlęcym wagonie, w jakim podróżowała narratorka, były zabezpieczone sztabą metalową umieszczoną w dwóch uchwytych. prawda/fałsz
- 8) Okienka w bydlęcym wagonie zabezpieczał kolczasty drut. prawda/fałsz
- 9) Główna bohaterka, narratorka dziecięca poddana została w tekście heroizacji oraz idealizacji. prawda/fałsz
- 10) Ogromne i wygłodniałe szczury skonsumowały błyskawicznie ciało śpiącej dziewczynki Miriam, toteż bliźniaczki Ewy. prawda/fałsz
- 11) We fragmencie czwartym występuje obrazowanie naturalistyczne. prawda/fałsz
- 12) Zvi Spiegel krępował, unieruchamiał swych podopiecznych - chłopców, młodzieńców niczym dżdżownice, robaki, on wykorzystywał seksualnie swoje podopieczne ofiary płci męskiej i prowadził na tych chłopcach okrutne, krwawe eksperymenty będące w istocie torturami. prawda/fałsz
- 13) W koncentracyjnym obozie główna bohaterka-narratorka poddawana była procesowi socjalizacji. prawda/fałsz
- 14) Pielęgniarka z fragmentu piątego stosowała wobec dziewczynek psychiczną przemoc. prawda/fałsz
- 15) Podmiot literacki zauważa, że bliźnięta wykazywały posłuszeństwo wobec osób przeprowadzających badania. prawda/fałsz
- 16) Doktor Mengele wykazywał sadyzm wobec młodych ludzi. prawda/fałsz
- 17) We fragmencie siódmym Eva zauważyła na wozie zwłoki swojej ukochanej mamy oraz swojego ukochanego tatę. prawda/fałsz

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 25. Na podstawie fragmentu czwartego odpowiedz, jaki widok zastały Eva oraz Miriam w latrynie. Co zatem zobaczyły dziewczynki w przestrzeni okropnej latryny? (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 26. Czy można powiedzieć, że główna bohaterka utworu Eva kierowała się instynktem samozachowawczym i pragnęła przetrwać za wszelką cenę? Swoje stanowisko w tej materii uzasadnij. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 27. Czy główną bohaterkę utworu, będącą zarazem narratorką określić można mianem osoby zlagrowanej? Uzasadnij swą odpowiedź. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 28. Na podstawie fragmentu piątego napisz, jak ubrany był podczas trwania akcji utworu, podczas swych wizytacji Josef Mengele. Udziel odpowiedzi, co nosił ze sobą owy mężczyzna, jakie to konkretnie przedmioty. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 29. Przywołaj pierwsze wrażenie narratorki co do doktora Josefa Mengelego. Napisz, jakie były wrażenia bohaterki głównej związane z tym bohaterem negatywnym. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 30. Na podstawie fragmentu piątego odpowiedz, dlaczego doktora Mengelego mogła ogarnąć wściekłość. Czy Twoim zdaniem jego wściekłość była adekwatna oraz uzasadniona? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 31. Na podstawie fragmentu piątego przedstaw krótko relacje pomiędzy Zvim Spiegelem i jego podopiecznymi, czyli chłopcami bliźniakami. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 32. Proszę przytoczyć z tekstu jeden przykład dehumanizacji (człowieka). (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 33. Ustal możliwą funkcję/możliwe funkcje środka literackiego powtórzenia w następującej konstrukcji językowej: „Mierzyli i mierzyli.” - z fragmentu piątego. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 34. Określ możliwe, prawdopodobne intencje komunikacyjne pielęgniarki - ukazanej we fragmencie piątym. Napisz, czemu mogły służyć jej ustne wypowiedzi, w tym groźby. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwałam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 35. Przytocz z tekstu jeden eufemizm/jedną konstrukcję eufemistyczną i podaj możliwą funkcję/możliwe funkcje tego eufemizmu/owej eufemistycznej konstrukcji. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 36. Przedstaw jedną funkcję drutów kolczastych będących pod elektrycznym napięciem, usytuowanych w koncentracyjnym obozie. (0-1 p.)

.....

.....

Zadanie 37. Z fragmentu siódmego przytocz jedną egzemplifikację ekspresywizmu. W odpowiedzi proszę wyjaśnić, czym ekspresywizmy w ogóle są. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 38. Przedstaw zasady postępowania w przypadku przebywania w budynku, który to właśnie jest bombardowany, atakowany bombami zrzuconymi przez hałaśliwe samoloty. (0-1 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwalam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

Zadanie 39. Wyjaśnij pojęcia. (0-18 p.)

- 1) reifikacja -
.....
.....
- 2) procedura -
.....
.....
- 3) obóz koncentracyjny -
.....
.....
- 4) apel -
.....
.....
- 5) deheroizacja -
.....
.....
- 6) bezradność -
.....
.....
- 7) przemoc fizyczna -
.....
.....
- 8) strażnik -
.....
.....
- 9) idealizacja -
.....
.....
- 10) behawioryzm/narracja behawioralna -
.....
.....
- 11) przesłuchanie -
.....
.....
- 12) komendant -
.....
.....
- 13) sytuacja ekstremalna -
.....
.....
- 14) bezpieczeństwo -
.....
.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, edukacji dla bezpieczeństwa oraz wiedzy o społeczeństwie do fragmentów książki: „Przetrwalam : życie ofiary Josefa Mengele” - poziom: szkoła ponadpodstawowa

15) racje żywnościowe -

.....

.....

16) kwatera -

.....

.....

17) baraki -

.....

.....

18) blokowy -

.....

.....